

Prawnuczka Antoniego

Z Antoniówki do Niedźwiedzic.

Często zastanawiałam się, dlaczego mieszkam w tej części Polski, jak moi przodkowie się tu znaleźli, i jak dawniej wyglądało ich życie? Opowiem o historii przybycia do Niedźwiedzic rodziny mojej mamy, czyli rodu Mrózków.

Najstarszym żyjącym członkiem mojej rodziny jest dziadek - Mieczysław Mrózek, syn Izabeli i Antoniego oraz brat Tadeusza. Urodził się on w Niedźwiedzicach 13 stycznia 1949 roku i obecnie ma 74 lata. Jego ojciec Antoni Mrózek, czyli mój pradziadek, opowiadał mu bardzo dużo o przesiedleniu jego rodziny po II wojnie światowej z Antoniówki (na terenie Ukrainy) do Niedźwiedzic.

Mój dziadek urodził się w Niedźwiedzicach i mimo, że nie brał udziału w akcji przesiedlenia, to dużo pamięta z opowieści swojego ojca. Jak z historii wiadomo, po wojnie duża część mieszkańców wschodu uległa repatriacji, czyli akcji przesiedlenia ludności, która wskutek zmian granic znaleźli się na terytorium innego państwa. Wśród nich znajdował się mój prapradziadek wraz ze swoją rodziną. Moi pradiadkowie opuścili Antoniówkę, która po II wojnie światowej przestała być częścią Polski, a stała się częścią Rosji.



Powyżej fotografia przedstawiająca całą moją rodzinę, która przebyła podróż ze wschodu. Na pierwszym planie widać mojego prapradziadka Józefa oraz praprababcie Annę, a między nimi na krześle stoi ich mały wnuczek Tadeusz. Z tyłu od lewej strony znajdują się rodzice maluszka, Izabela oraz Antoni i jej siostra.

Z opowieści mojego dziadka wiem, że 20 października 1945 roku na Ziemię Odzyskane przybył pociągiem mój prapradziadek Józef razem ze swoją żoną Anną, synem Antonim, synową Izabelą i wnuczkiem Tadeuszem. Co ciekawe na strychu rodzinnego domu znalazłam zapiski, z których wynikało, że razem z nimi przybył niejaki Kazimierz Szlewczak. Obok jego nazwiska widniał zapis „sierota”. Nic więcej o jego historii nie wiadomo.

Ze wspomnień dziadka wiem również, że prapradziadek Józef ukończył 4 klasy szkoły podstawowej oraz posiadał wykształcenie zawodowe - rolnik. Rodzina dotarła tutaj pociągiem i mogli zabrać ze sobą swój majątek. Niewiele rzeczy można było zabrać do pociągu. Od mojego dziadka wiem, że przywieźli ze sobą wóz, wagę do ważenia (która do dziś pełni swoją funkcję), sieczkarnię, pług, 4 brony, jednego konia, dwie krowy, jałówkę oraz dwa prosiaki.

Mój prapradziadek, aby otrzymać gospodarstwo o takiej samej lub podobnej powierzchni jakiej posiadał w Antoniówce, złożył wniosek o przyznanie prawa własności do nieruchomości rolnej na Ziemiach Odzyskanych.

Dnia 19 września 1947 roku Józef Mrózek otrzymał od Powiatowej Komisji Osadnictwa Rolnego w Złotoryi Akt Nadania nr 3418 gospodarstwa rolnego o powierzchni ok. 10 ha, klasy 3 wraz z zabudowaniami. Od dziadka wiem, że otrzymał także inwentarz martwy jak młocarnię, żniwiarkę, motor, zgrabiarkę do siana, sieczkarnię, roztrzascz siana, trzy pługi oraz trzy brony.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO ZIEM ODZYSKANYCH

AKT NADANIA

Nr 3418

(Wypis)

Powiatowa Komisja Osadnictwa Rolnego w Kotorji
województwa Wrocławskiego na podstawie art. art. 25, 33 i 36
dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem
Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska (Dz. U. R. P. Nr. 49, poz. 279)
orzeczenia z dnia 19 września 1947 roku za Nr 3500

nadaje

ob. Enroick Józef s. Jona
(imię i nazwisko)
urodzonemu dnia 19 lutego 1890 w Siedrina
pow. anżybskie woj. Kraków
(miejscowość, gmina, powiat, województwo)

stanowiące własność Skarbu Państwa gospodarstwo — działkę: rolne
gron. Niedzwiedzie nr. 19 gm. Chybnów
(nazwa nieruchomości oraz położenie: gmina, powiat województwo)
pow. Kłodzka woj. Wrocław

obejmujące:

1. grunty (rodzaj i powierzchnia w ha): zielnio - kartoflennie

2. budynki: okolo 10 ha m. kłoz
Dom mieszkalny: 16x9m. cegła, dachówka, stan
średni. Nadota: 8x8m. cegła, dachówka, stan
średni. Nadota: 8x8m. cegła, dachówka, stan
średni. Nadota: 8x8m. cegła, dachówka, stan
średni. Nadota: 8x8m. cegła, dachówka, stan

3. inwentarz żywy: nie

4. inwentarz martwy: inwentarz młodych, siewniarnia, cegielnia, stan
średni. Nadota: 8x8m. cegła, dachówka, stan
średni. Nadota: 8x8m. cegła, dachówka, stan
średni. Nadota: 8x8m. cegła, dachówka, stan

na warunkach, określonych w wyżej powołanym dekrete.

Ujawnienie prawa własności nadanej nieruchomości w księgach wieczystych
nastąpi po ustaleniu ceny nabycia i granic nadanego gospodarstwa (art. 30, 31,
32 i 35 powołanego dekretu).

Kotorja, dnia 19 stycznia 1948 roku.

M. P.

PRZEWODNICZĄCY
Powiatowej Komisji Osadnictwa Rolnego:

CZŁONKOWIE

Powiatowej Komisji Osadnictwa Rolnego:

E. Ciepły
Przewodniczący

Posiadam nawet zdjęcie mojego pradziadka Antka, który wykonuje prace polowe na nowo nabytej żniwiarce.



W niedługim czasie po przybyciu, Józef wraz ze swoją rodziną przenieśli się do innego gospodarstwa, ponieważ jak się okazało, było ono bardziej atrakcyjne pod względem zabudowań gospodarczych, a budynek mieszkalny był dwukondygnacyjny. W gospodarstwie tym znajdowała się ubojnia (rzeźnia). Do dziś zachowały się pomieszczenia chłodnicze, w których przechowywano mięso, a w budynku mieszkalnym znajdował się sklep z szklaną witryną i ladami sklepowymi, zza których sprzedawano mięso.

W domu tym urodził się mój dziadek i do dziś w nim mieszka oraz prowadzi gospodarstwo rolne, które odziedziczył po swoim ojcu Antonim.



Mój pradziadek Antoni pełnił funkcję sołtysa wsi Niedźwiedzice przez ponad 20 lat. Został on również odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za działalność społeczną.



Fotografia Antoniego Mrózka

Z opowieści mojej mamy, która mieszkała w rodzinnym domu Mrózków wiem, że jej dziadek Antek był bardzo żartobliwym i wesołym człowiekiem. Robił mnóstwo psikusów wszystkim domownikom.

Dzięki swojemu usposobieniu i charyzmie zyskał sympatię mieszkańców wioski i został wybrany, jak wcześniej wspomniałam, na reprezentanta mieszkańców – sołtysa.

Wiele radości sprawiły mi rozmowy z dziadkiem o naszej rodzinnej historii, oglądanie zachowanych pamiątek po prababci i pradziadku. Dużo emocji towarzyszyło nam wszystkim podczas oglądania rodzinnych starych zdjęć. Szkoda, że dziadek nie ma więcej zdjęć.

Myślę, że to bardzo ważne, aby młode pokolenie starało się zachować w pamięci losy swoich przodków, pamiętać np. o przyczynach, przebiegu przesiedleń mieszkańców Kresów Wschodnich na Ziemię Odzyskaną po II wojnie światowej. Naszemu pokoleniu trudno sobie wyobrazić, że zostawiamy ukochany dom i jedziemy w nieznane.

Każdy bez względu na wiek powinien pamiętać o losach swoich przodków, starać się przekazywać młodszemu pokoleniu historię swoją i swoich przodków. Pamiętamy edukacja regionalna i patriotyzm to element historii danej społeczności, państwa.